

Sygn. akt: I C 2/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	stażysta Marta Moroz

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci H. W. ;

II. Zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci F. W. (1).

III. Oddala powództwa w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od powódki M. Z. na rzecz pozwanego (...) S. A. w W. kwotę 1808,50 zł (tysiąc osiemset osiem złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania – zastępstwa prawnego;

V. Nakazuje pobrać od powódki M. Z. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 4 100,00 (cztery tysiące sto złotych 00/100) tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwotę 427,82 zł (czteryście dwadzieścia siedem złotych 82/100) tytułem brakujących wydatków w sprawie.

VI. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 1 500,00 (tysiąc pięćset złotych 00/100) tytułem brakujących opłat od pozwów oraz kwotę 242,60 zł (dwieście czterdzieści dwa złote 60/100) tytułem brakujących wydatków w sprawie.

SSR A. K.

Sygn. akt I C 2/13

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) SA w W. o zapłatę kwoty 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci matki Henryki W. oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że jej matka H. W. zmarła na skutek wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 16 września 2001 r. Jej śmierć była dla niej tragedią. Z matką łączyła ją bardzo silna więź – wspierała ją emocjonalnie oraz finansowo. Matka czynnie uczestniczyła w jej życiu, sprawowała opiekę nad półtorarocznym synem. Została pozbawiona wsparcia i miłości. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Po zgłoszeniu pozwanemu szkody, decyzją z dnia 16 lipca 2013 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 6 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. akt I. Nc. 1821/12 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie powódki w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Pozwany (...) SA w W. w terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. W złożonym sprzeciwie pozwany zakwestionował swą odpowiedzialność za zgłoszoną szkodę. W uzasadnieniu wskazał, iż na podstawie art. 446 § 3 kc możliwe jest wypłacenie jedynie odszkodowania. Przepis ten nie może stanowić podstawy do rekompensaty poniesionych krzywd niemajątkowych. Także niezasadne jest zasądzenie od ubezpieczyciela określonych kwot pieniężnych z tytułu ochrony dóbr osobistych, gdyż przesłanki określone w art. 24 kc przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną prawem osoby uprawnionej. W ocenie pozwanego nie jest również możliwe zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc, gdyż przepis ten wszedł w życie już po przedmiotowym wypadku drogowym. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia jako wygórowanego. Sprawa powyższa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 2/13.

Powódka M. Z. wystąpiła także przeciwko pozwanemu Powszechnemu Zakładowi (...) SA w W. o zapłatę kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca F. W. (1) oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jej ojciec F. W. (1) zmarł na skutek wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 16 września 2001 r. Więź łącząca ją z ojcem była niezwykle silna. Ojciec zawsze dawał jej poczucie bezpieczeństwa. Wiedziała że może liczyć na jego bezinteresowną pomoc. Był dla niej silnym wsparciem emocjonalnym. Wspomagała ją również finansowo, gdyż oboje z mężem pozostawili bez pracy. Wciąż odczuwa ból i tęsknotę. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Po zgłoszeniu pozwanemu szkody, decyzją z dnia 16 lipca 2013 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 6 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. akt I. Nc. 1820/12 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie powódki w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Pozwany (...) SA w W. w terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. W złożonym sprzeciwie pozwany zakwestionował swą odpowiedzialność za zgłoszoną szkodę. W uzasadnieniu wskazał, iż na podstawie art. 446 § 3 kc możliwe jest wypłacenie jedynie odszkodowania. Przepis ten nie może stanowić podstawy do rekompensaty poniesionych krzywd niemajątkowych. Także niezasadne jest zasądzenie od ubezpieczyciela określonych kwot pieniężnych z tytułu ochrony dóbr osobistych, gdyż przesłanki określone w art. 24 kc przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną prawem osoby uprawnionej. W ocenie pozwanego nie jest również możliwe zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc, gdyż przepis ten wszedł w życie już po przedmiotowym wypadku drogowym. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia jako wygórowanego. Sprawa powyższa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 3/13.

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach na podstawie art. 219 kpc sprawę o sygn. akt I. C. 3/13 połączył do wspólnego rozpoznania ze sprawą o sygn. akt I. C. 2/13.

W toku procesu pozwany wskazywał, iż rodzice powódki zginęli w wypadku albowiem nie mieli oni zapiętych pasów bezpieczeństwa. W przypadku zapięcia pasów przeżyliby wypadek. Podnosił również, iż delikt sprawcy wypadku był skierowany przeciwko zdrowiu F. i H. małż. W., a nie dobrom osobistym powódki. (pismo procesowe z dnia 12 czerwca 2015 r. k. 210 – 212)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 września 2001 r. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć ponieśli F. W. (1) i H. W.. Ok. godz. 9.35 na trasie G.- Zajazd (...) kierując samochodem osobowym marki S. nr rej. (...) nieumyślanie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i techniki jazdy na łuku drogi, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, uderzając następnie w skarpe. W wyniku tegoż zdarzenia pasażer tego pojazdu F. W. (1) doznał ciężkich uszkodzeń ciała w postaci rany zmiażdżeniowej głowy i klatki piersiowej, skutkujących jego śmiercią, pasażerka H. W. doznała ciężkich obrażeń ciała w postaci licznych urazów narządów wewnętrznych i klatki piersiowej, skutkujących jej śmiercią, pasażerka E. K. doznała ciężkich obrażeń ciała w postaci obustronnego stłuczenia mózgu, skutkującego jej śmiercią oraz pasażer K. W. doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci ciężkiego stłuczenia mózgu i urazu śledziony. Za spowodowanie tego wypadku J. K. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku VII Zamiejscowy Wydział Karny w O. z dnia 24 czerwca 2002 r. w sprawie sygn. akt VII K 376/01, na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat, przy czym wykonywanie tej kary zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat. (dowód: akta szkody nr PL (...) oraz PL (...), a w szczególności: zgłoszenie szkody, wyrok Sądu Rejonowego w Elku)

W momencie zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego H. W. i F. W. (1) nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, pomimo że pojazd był w nie wyposażony. W momencie początkowym poślizgu samochód poruszał się z prędkością około 79 km/h. Krajowa Rada (...) Ruchu Drogowego informuje, że stosowanie pasów bezpieczeństwa przez osoby siedzące z przodu zmniejsza o 45% ryzyko powstania obrażeń śmiertelnych, natomiast ciężkich do 50%. Prawidłowe zapięcie trzypunktowego pasa bezpieczeństwa (...) pasażera ze szkieletem pojazdu i, w razie kolizji, zmniejsza siły akceleracyjno-deceleracyjne działające na ciało zmniejszając tym samym prawdopodobieństwo doznania obrażeń. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa (vide przypadek kierującego J. K.) F. W. (2)leński i H. W. przeżyliby krytyczny wypadek (dowód: opinia biegłych z (...) Medycznego w B. k. 151-155, 193-194 akt Sądu Okręgowego w Suwałkach sygn. akt I C 230/13).

Matka M. H. W. w dacie zgonu miała 45 lat. Była zameżna z F. W. (1). Mieli pięcioro dzieci - M., I., T., P. i K.. Zamieszkiwała wraz z mężem i trójką młodszych dzieci w mieszkaniu w G.. Dwie najstarsze córki, w tym M. Z. wyszły za mąż i mieszkały oddzielnie. H. W. nie pracowała zawodowo, zajmowała się prowadzeniem domu. Z kolei F. W. (1), ojciec M. Z. w dacie śmierci miał 42 lata. Z zawodu był elektrykiem i prowadził działalność gospodarczą w zakresie instalatorstwa elektrycznego oraz remontów. Zatrudnił dwóch pracowników, ponadto wspomagali go synowie Tomasz i P.. W przedsiębiorstwie (...) zdarzały się problemy finansowe, ponieważ czasami zleceniodawcy nie płacili regularnie za wykonane usługi. W domu małżonków W. panowały dobre relacje. F. W. (1), i jego żona dbali o dzieci i pomagali im. Święta, rodzina spędzała wspólnie w domu W.. Wówczas starsze córki wraz ze swoimi rodzinami przyjeżdżały do domu rodzinnego. Rodzice wspomagali M. Z.. Była z nimi w bliskich kontaktach. Zwierzała się im z problemów życiowych m.in. nieporozumień z teściami. Celem ułatwienia kontaktów z córką F. W. (1) kupił M. Z. telefon komórkowy, by mogła dzwonić w razie czego i prosić o pomoc. Po urodzeniu w 2000 roku dziecka, H. W. wspomagała córkę M. w opiece nad dzieckiem. W czasie choroby M. Z.– opiekę tą przejmowała. Rodzice starali się też rozwiązać konfliktową sytuację z teściami M. Z.. Jeździli do J., rozmawiali. F. W. (1) z uwagi na trudną sytuację domową M. Z., planował wspomóc ją i męża w kupnie mieszkania w G.. Rodzina W. była zgodna i łączyły i ją bliskie relacje. F. W. (1) w pewnym okresie czasu, przed narodzinami najmłodszego syna prowadził towarzyski tryb życia, spożywając większe ilości alkoholu. Po urodzeniu najmłodszego syna nastąpił przełom. F. W. (1) stał się wówczas przykładnym ojcem. Nie było pomiędzy zmarłymi, a M. Z. żadnych nieporozumień. Łączyły ich bliskie, serdeczne relacje. (dowód: zeznania M. Z. k. 85 – 86, I. K. k. 92v, T. W. k. 93)

M. Z. w dacie śmierci H. i F. małż. W. miała 22 lata. Zamieszkiwała wraz mężem i dzieckiem w domu teściów. Pomimo, iż wyprowadziła się ona z domu rodzinnego, nagła śmierć rodziców spowodowała u niej poczucie dezorientacji. Była dla M. Z. źródłem trudnych przeżyć i cierpień emocjonalnych. O śmierci rodziców została poinformowana telefonicznie przez siostrę. Początkowo odrzucała od siebie tę wiadomość. Rozpaczała i krzyczała. Miała nadzieję, że tragiczna wiadomość jest wynikiem pomyłki. Bezpośrednio po wypadku wraz z rodziną udała się do szpitala by ustalić stan zdrowia brata, który również brał udział w wypadku. Wówczas zesłała. Do czasu pogrzebu przyjmowała leki uspokajające. M. Z. wraz z rodzeństwem nie mieli pieniędzy by zorganizować pogrzeb. Pomogli im w tym babcia oraz ciocia. Przez długi okres czasu miała problemy ze snem. Budziła się w środku nocy z niepokojem. Straciła apetyt. Teściowie jej nie wspierali. Relacje z nimi nie układały się najlepiej. M. Z. często wspomina rodziców. Jest jej żal, że nigdy nie poznali jej młodszego dziecka. Ból potęgowało to, że najmłodszy brat K., który także uczestniczył w wypadku, stał się na skutek jego następstw osobą niepełnosprawną. Dodatkowo brat T. zaczął używać alkoholu, zażywać narkotyki. Rodzice zawsze byli dla niej oparciem. Po ich śmierci M. Z. utraciła wsparcie – zarówno finansowe i jak i emocjonalne. (dowód: zeznania M. Z. k. 85 – 86, 215, I. K. k. 92v, T. W. k. 93)

W związku ze śmiercią rodziców u M. Z. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji żałoby i rozwinął się proces żalu po ich starciu. Około pół roku po śmierci skorzystała z pomocy psychologa, jednakże ze stałej opieki psychologicznej nie korzystała. Aktualnie odwiedza grób rodziców za każdym razem gdy przyjeżdża do G.. Wspomina ich z żalem i tęsknotą. Nie lubi przebywać w mieszkaniu gdzie żyli jej rodzice, gdyż wtedy wracają wszystkie wspomnienia. Aktualnie u powódki nie uwidaczniają się zaburzenia emocjonalne i uczuciowe. M. Z. w dalszym ciągu wspomina rodziców z żalem i tęsknotą, jednakże występujące trudności emocjonalne mieszczą się w granicach jej kontroli. Intensywność cierpień, będąca największa po śmierci rodziców, zmniejszyła się, choć w dalszym ciągu bywa zamyślona, smutna. Ma poczucie krzywdy i alienacji emocjonalnej. W związku ze śmiercią rodziców u M. Z. nie powstał długotrwały lub trwały uszczerbek na zdrowiu. Nie wymaga ona terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego. Skupia się na życiu codziennym i wychowaniu dzieci. Powracające wspomnienia i żal, są przykre i przygnębiające, jednakże nie dezorganizują jej życia. M. Z. weszła w ostatni etap żałoby fazę reorganizacji. Funkcjonuje ona w społeczeństwie. Radzi sobie z czynnościami dnia codziennego. Prowadzi gospodarstwo domowe i opiekuje się dwójką dzieci. Pracuje dorywczo. (dowód: opinia psychologiczna k. 125- 128, k 142 – 142v, k. 167 – 167 v, zeznania M. Z. k. 85 – 86, 215, I. K. k. 92v, T. W. k. 93)

M. Z. zgłosiła (...) SA w W. żądanie zapłaty zadośćuczynienia, po 100.000 zł z tytułu z tytułu śmierci każdego z rodziców. Roszczenia te nie zostały jednak uwzględnione.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, że na skutek obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 16 września 2001r. śmierć ponieśli F. W. (1) i H. W.. Bezspornym było również, że w chwili gdy doszło do zdarzenia, właściciel pojazdu odpowiedzialnego za zdarzenie posiadał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej Powszechnym Zakładzie (...) S.A. w W..

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Roszczenie swe powódka wywodziła bowiem z faktu, iż w wyniku śmierci rodziców spowodowanego przez kierowcę pojazdu mechanicznego, któremu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC udzielało pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, doznała szkody niemajątkowej. Odszkodowanie, o którym mowa we wskazanym przepisie, ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r.), a więc na zasadach

określonych w kodeksie cywilnym. Dlatego też ten akt prawny znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, a w szczególności te jego przepisy, które normują zadośćuczynienie za krzywdę niematerialną.

Wstępnie należy wskazać, iż źródłem roszczeń powódki o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci matki i ojca krzywdę nie może być przepis art. 446 § 4 kc, gdyż obowiązuje on dopiero od dnia 03 sierpnia 2008r. wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), a do zdarzenia, z którego powód swoje roszczenia wywodzi, doszło wcześniej, tj. w dniu 16 września 2001r.

W ocenie Sądu roszczenie to jednak, znajduje swoje usprawiedliwienie w zapisach art. 448 kc w powiązaniu z art. 23 kc. Kodeks cywilny w art. 23 nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a jedynie wymienia przykładowe dobra osobiste takie jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia. Dobra osobiste stanowią wartości niematerialne, łączące się ściśle z jednostką ludzką. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że do dóbr osobistych zaliczono m.in. prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej, do pamięci o niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności, prywatności życia, a nawet więzy bliskości i więzy emocjonalne łączące duchownego z papieżem. Z brzmienia art. 23 kc należy wyciągnąć wniosek, że prawu polskiemu nie jest znane jakieś jedno ogólne dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo osobiste. Istnieje wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką (tak Z. R. w „Koncepcja praw podmiotowych osobistych” RPEiS 2/88). Te dobra osobiste zmieniają się w zależności od zmian zachodzących w stosunkach społecznych, warunków określonego miejsca i czasu. W ocenie Sądu, względy wykładni systemowej nakazują zaliczyć do dóbr osobistych także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny, prawo do życia w pełnej rodzinie. Takie stanowisko zasługuje na uwzględnienie tym bardziej, że rodzina znajduje się pod szczególną opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 Konstytucji).

Z powyższego wynika, iż spowodowanie śmierci w wyniku czynu niedozwolonego może być potraktowane jako naruszenie dóbr osobistych osób bliskich zmarłego, wywołujące krzywdę i stanowiące przesłankę roszczenia o zadośćuczynienie. Na przeszkodzie takiemu stanowisku nie stoi, zdaniem Sądu, zmiana kodeksu cywilnego polegająca na wprowadzeniu § 4 do art. 446. Krok ustawodawcy w tym kierunku potwierdza tylko zasadność zadośćuczynienia, a zmiany legislacyjne należy potraktować jako wyjście na przód słusznym tendencjom orzecznictwem i ułatwienie dochodzenia należnej rekompensaty krzywd wyrządzonych wskutek wypadku i śmierci osoby najbliższej.

Oparcie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008r. w oparciu o normy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc spotkała się z aprobatą w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego wyrazem jest uchwała z dnia 22 października 2010r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010/10/11). Pogląd taki wyrażany też był w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 14 stycznia 2010r. IV CK 307/09 (nie publ.) oraz uzasadnieniu wyroku SN z dnia 02 grudnia 2009r. I CSK 149/09 (Lex nr 607232). Podobne stanowisko zajmowały też sądy powszechne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007r. I ACa 1137/07 (Lex nr 466366), czy wyrok tegoż Sądu z dnia 23 września 2005r. I ACa 554/05 (Lex nr 193128)). W tym stanie rzeczy należy uznać, że prezentowany wyżej pogląd został w judykaturze już ukształtowany. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela zaprezentowaną wyżej linię orzecznictwa.

Orzekając o zadośćuczynieniu w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku z niewątpliwie bolesną stratą matki H. W. i ojca F. W. (1).

Analiza materiału dowodowego w niniejszej sprawie wykazała, iż brak było wątpliwości, że zmarli H. i F. W. (1) byli dla powódki jednymi z najbliższych członków rodziny. Nagła śmierć w wyniku wypadku była dla powódki traumatycznym przeżyciem, z którym do chwili obecnej do końca nie się uporała. Więzy pomiędzy powódką, a tragicznie zmarłymi były silne. Rodzina W. wzajemnie wspierała się. Dzieci miały oparcie w rodzicach. Pomimo, iż w pewnym okresie czasu F. W. (1) nie był przykładowym ojcem, prowadząc towarzyski tryb życia, to po narodzinach najmłodszego syna nastąpiła zmiana. Stał się przykładowym ojcem. W dacie śmierci małżonków W. M. Z. założyła już

własną rodzinę, jednakże w dalszym ciągu była bardzo blisko rodziców. Więż ta utrzymywała się również z uwagi na fakt, iż w nowym miejscu zamieszkania, M. Z. nie czuła się dobrze. Relację w nowej rodzinie – z rodzicami jej męża - nie układały się najlepiej. Z tej też przyczyny F. W. (1) planował wspomóc córkę w kupnie mieszkania, by wraz z mężem i ówczesnie jednym dzieckiem, zamieszkali osobno. Dodatkowo powódka w chwili śmierci rodziców miała 22 lata, a więc zapewne okres od jej zamążpójścia i wyprowadzenia się z domu, nie był odległy – najdalej kilku lat. Zatem bliska więź z rodzicami jest całkowicie zrozumiała. Powódka bardzo często odwiedzała rodziców, niemal każdego tygodnia. W celu utrzymania stałego kontaktu ojciec F. Z. kupił jej telefon – by mogła w każdym czasie zadzwonić, porozmawiać, zwierzyć się z problemów. Matka H. W. wspomagała powódkę w opiece nad dzieckiem. W okresie jej choroby zajęła się dzieckiem. H. i F. małż. W. wraz z dziećmi stanowili dobrą, zgodną rodzinę.

Zgromadzone w sprawie dowody świadczą, iż dla powódki rodzice byli osobami szczególnie bliskimi, z którymi była silnie związana emocjonalnie. W jednym dniu została pozbawiona matki i ojca. W związku ze śmiercią rodziców u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji żałoby i rozwinął się proces żalu po ich starcie. Sama reakcja powódki o tragicznym zdarzeniu była dramatyczna – krzyczała i płakała. Do dnia pogrzebu przebywała na lekach uspokajających. Jakkolwiek nie korzystała ze stałej pomocy psychologa, to jednorazowo zasięgnęła porady. Powódka długo nie mogła się pogodzić z tak ogromną stratą i w dalszym ciągu odczuwa żal. Szczególnie ciężko jej było odwiedzać mieszkanie w którym rodzice zamieszkiwali. Grób rodziców odwiedza za każdym razem gdy przyjeżdża do G.. Podkreślić należy, iż H. i F. małż. W. byli oddanymi rodzicami i byli wsparciem dla swoich dzieci. Powyższe okoliczności, wynikają z zeznań powódki, przesłuchanych w sprawie świadków, a także z opinii biegłej psycholog.

Śmierć H. i F. małż. W. – jednej z najbliższych dla powódki osób, z którą była zżyta emocjonalnie - była dla niej bardzo traumatycznym przeżyciem, które miało ogromny wpływ na jej codzienne funkcjonowanie. Pozostały bowiem dalsze skutki tej sytuacji. Powódka utraciła możliwość uzyskania wsparcia emocjonalnego od matki i ojca. Zważywszy na ich wiek w chwili śmierci 42 i 45 lat, mogła ona liczyć na jeszcze wiele lat wzajemnego wspierania się, aż do naturalnej śmierci. To doświadczenie trudne, które zmusiło powódkę do odnalezienia się w nowej sytuacji oraz zaakceptowania istniejącej rzeczywistości. Poczucie żalu i straty wynikłej z osierocenia pozostało. W dalszym ciągu bywa zamyślona, smutna i wyobcowana. Związane z tym cierpienia psychiczne zasługują na zadośćuczynienie.

Zadośćuczynienie ma zrekompensować, ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, a także krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Okoliczności powyższe świadczyły, iż, zdaniem Sądu, krzywda powódki jest duża i należało na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc zasądzić na jej rzecz odpowiednie zadośćuczynienie.

W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowane śmiercią takiej osoby, stopień cierpienia psychicznych, ich intensywność oraz długotrwałość. Oceniając wystąpienie i zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego. Podkreślić też należy, że wysokość kwoty zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, gdyż trudno jest ustalić dokładnie i mierzalnie kryteria oceny skutków w sferze dóbr osobistych wywołanych śmiercią osoby bliskiej. Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 798/12, <http://orzeczenia.bialvstok.sa.gov.pl>). Odczuwana wtedy krzywda ma charakter subiektywny, dlatego dla osoby poszkodowanej odpowiednia kwota zadośćuczynienia musi być kwotą wysoką, nie może jednak być wygórowana. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 kc. Świadczenie o charakterze majątkowym z art. 448 kc ma charakter uzupełniający. Celem tego świadczenia jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej – nie budzi jednak wątpliwości, że w razie śmierci osoby najbliższej zasądzenie jakiegokolwiek kwoty nie zrekompensuje krzywdy i nie złagodzi cierpienia. Z tego względu zadośćuczynienie to musi mieć charakter symboliczny, skoro jedynym celem, jaki może odnieść jego przyznanie jest udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż rozmiar roszczeń zgłoszonych w pozwie jest wygórowany. Sąd miał bowiem na uwadze, że tragiczne w skutkach zdarzenie, będące podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń, miało miejsce 14 lat

temu i cierpienie psychiczne odczuwane przez powódkę, nie jest już znaczne. Po upływie tak długiego okresu czasu M. Z. zdążyła się przyzwyczać i zaakceptować zaistniałą sytuację. Powódka funkcjonuje w społeczeństwie. Radzi sobie z czynnościami dnia codziennego. Prowadzi gospodarstwo domowe i opiekuje się dwójką dzieci. Pracuje dorywczo. Dlatego też w ocenie Sądu powódce co do zasady należałoby się świadczenie po 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia po śmierci każdego z rodziców. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy należało uwzględnić się przyczynienie poszkodowanych do zaistnienia szkody.

Jak wynika z opinii (...) w B. Zakładu (...)cyny Sądowej, sporządzoną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Suwałkach w sprawie sygn. akt I C 230/13 poszkodowani w momencie zdarzenia nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. Można zatem z blisko 50% prawdopodobieństwem przyjąć, że w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa F. W. (1) i H. W. przeżyliby krytyczny wypadek. Do takich wniosków prowadzi analiza powyższej opinii głównej i uzupełniającej. Opinie główną i uzupełniającą Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy. Zostały one zostały sporządzone przez trzech biegłych o bogatym doświadczeniu zawodowym, którzy odnieśli się do wszystkich zagadnień zawartych w zleceniu Sądu Okręgowego, a swoje stanowisko w sposób wszechstronny i szczegółowy uzasadnili. Dlatego też rozstrzygając niniejszą sprawę, Sąd posiłkował się jej wnioskami.

Treść tychże opinii prowadzi do wniosku, że niezapięcie pasów przez poszkodowanych miało duże znaczenie dla przebiegu samego wypadku, doznanych obrażeń ciała. Wysoce prawdopodobne jest, że zachowanie się poszkodowanych zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, zmniejszyłoby obrażenia ich ciała, co z kolei mogło przełożyć się na przeżycie tego wypadku drogowego.

Stosownie do art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Rodzice powoda nie zadbali o własne bezpieczeństwo, nie zapinając pasów, dlatego też należało stosownie do art. 362 kc uwzględnić ich przyczynienie się do zaistnienia szkody. Sąd uznał, że przyczynie to było znaczne i sięgało 50 %.

Wobec powyższego uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanych prowadzi do zmniejszenia należnego jej świadczenia do kwot po 15.000 zł (30.000 x 50% = 15.000). Kwoty powyższe w ocenie Sądu są odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy doznane wskutek śmierci rodziców. Skutkowało to uwzględnieniem każdego z powództw o zadośćuczynienie w tej części i oddaleniem go w pozostałym zakresie. Stąd też orzeczono jak w pkt I - III wyroku, przy czym o odsetkach orzeczono z mocy art. 481 kc. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/IQ - Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Biorąc pod uwagę powyższe, mając na uwadze że wysokość zadośćuczynienia została określona w momencie wyrokowania- Sąd wziął pod uwagę odczuwalną do tej chwili przez powoda stratę, a także określił rozmiar przyczynienia się poszkodowanych do szkody, Sąd uznał, że zasadnym będzie zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Powódka wygrała niniejszy proces w 25 %, a zatem uległa stronie przeciwnej w 75 %, w takim też zakresie powinna też ponieść koszty sądowe w niniejszej sprawie. Stosownie do powyższego wyniku sprawy winna ona zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, na które złożyło się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 7.234,00 zł (wynagrodzenie w dwóch sprawach po 3.617,00 zł) w 75 %, a więc kwotę 1.808,50 zł. Stąd też orzeczono jak w pkt IV wyroku.

O brakujących kosztach sądowych rozstrzygnięto natomiast w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 kpc, przy czym

odnośnie obciążenia tymi kosztami strony w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione w akapicie poprzednim. Koszty sądowe zamykają się kwotą - 6.970,42 zł, w tym 6.000 zł opłat od pozwów (od uiszczenia których powódka została zwolniona ponad kwotę 400 zł), 300 zł zaliczki na wydatki związane z opinią biegłego uiszczona przez pozwaną, wydatki skredytowane tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet opinii biegłej 670,42 zł. Powódka przegrała proces w 3/4 części. Stosownie do wyniku sprawy obciążające ją koszty sądowe to kwota 5.227,82 zł (6.970,42 zł x 3/4). Pozwana, która winna wyłożyć kwotę 5.007,82 zł z tytułu kosztów sądowych, uiściła już kwotę 300 zł z tytułu zaliczki na poczet opinii biegłego oraz kwotę 400zł tytułem opłat od pozwu, a więc aktualnie powinna uiścić koszty sądowe wysokości 4.527,82 zł. Na sumę tą składa się kwota 4.100,00 zł tytułem opłaty od pozwu, oraz 427,82 zł tytułem wydatków. Obciążające natomiast pozwanego koszty sądowe to kwota 1.742,60 zł, w tym 1.500,00 zł tytułem opłaty od pozwu, oraz 427,82 zł tytułem wydatków. Stąd też orzeczono jak w pkt V i VI wyroku na mocy art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

SSR A. K.